

**Stanisław Jerzy SALSKI (1913–1988)** ps. „Sokolowski”, „Szczęśniewicz”, „Skowroński”. Urodził się 15 marca 1913 roku w Sosnowcu. Jego rodzicami byli Stanisław i Helena z Brusików. Młodość Stanisława naznaczona była ciągłymi przeprowadzkami związanymi poszukiwaniem pracy przez ojca. Rodzice mieszkali w Sosnowcu do 1916 r., następnie przeprowadzili się do Piotrkowa, a po trzech latach do Grójca. Stanisław początkowo uczył się w domu. Do dziewiątego roku życia udzielał mu korepetycji student, syn znajomych. W 1922 zdał egzamin do gimnazjum w Grójcu, do którego uczęszczał przez 4 lata. Wskutek utraty pracy przez ojca musiał zrezygnować ze szkoły, zaś cała rodzina przeniosła się do Piaseczna. Rok 1927 przyniósł rozpoczęcie nauki w Gimnazjum Zgromadzenia Kupców w Warszawie, przy ulicy Prostej. W tym czasie rodzice i rodzeństwo (brat Zygmunt i siostra Helena) mieszkali w Milanówku. W 1929 roku jego rodzina przeniosła się do Terespoła, a młody Stanisław został w Warszawie. W 1932 po ukończeniu 8 klasy gimnazjalnej zdał maturę i podjął pracę w hurtowni win Wacława Rago i spółka, gdzie był praktykantem do roku 1935. Jesienią jako poborowego wcielono go do 77 pułku piechoty w Lidzie. W trakcie służby odbył kurs w Dywizji Podchorążych Piechoty w plutonie karabinów maszynowych, uzyskał stopień kaprała, został instruktorem. Po zakończeniu służby wojskowej w 1936 r. powrócił do dawnej pracy już na stanowisko kierownika. W 1938 ożenił się z Jadwigą Rewińską.

Zmobilizowany, dnia 3 września 1939 roku trafił do 15 pp w Dęblinie. Służył w 14 Samodzielnej Kompanii Karabinów Maszynowych jako zastępca dowódcy plutonu moździerzy. Na front wyruszył 5 września, a 21 otrzymał nominację na podchorążego-sierżanta. 28 września w Szpotowie dowództwo ogłosiło całkowitą kapitulację. Rozkaz przewidywał, że osoby pochodzące z za Buga zdają broń do jednostek i mogą wracać do domu, a pozostali żołnierze mają najpierw zdać broń Niemcom, a następnie otrzymać od nich zezwolenia na powrót. Salski jako dowódca plutonu postanowił nie oddawać się do niewoli. Wraz z ośmioma żołnierzami podjął ryzyko przedarcia się do Warszawy. Uciekinierzy zmuszeni byli porzucić po drodze broń i amunicję. Złapani przez Niemców, zostali przewiezieni do prowizorycznego obozu dla jeńców, gdzie trzymano ich za drutami i pod strażą. Salski z dwoma kolegami już po kilku godzinach podjęli brawurą ucieczkę zakończoną dotarciem do stolicy 14 października. Salski zamieszkał najpierw przy ul. Chmielnej 34, potem przeniósł się na Towarową 54. Wrócił też do pracy w „Rago”, a w roku 1942 przeszedł do firmy „Pluton”. Wspólnikiem i kierownikiem firmy „Rago” był p. Stojewski, którego syn Janusz ps. „Lis” stał się towarzyszem Salskiego w działalności konspiracyjnej, początkowo w Związku Jaszczurczym, potem w NSZ był oficerem oświatowym w batalionie dowodzonym przez Salskiego. W końcu lipca 1944 roku Salski wyjechał do Radości, gdzie mieszkała jego żona z córkami pięcioletnią Hanią i roczną Joasią i prowadziła sklep spożywczy.

Latem 1940 roku Stanisław Salski wstąpił do Związku Jaszczurczego (organizacji związanej z przedwojennym Obozem Narodowo-Radykalnym). Fakt ten potwierdził znany działacz ONR – a następnie ZJ i NSZ Gustaw Potworowski (twier-

dził on, że osobiście odbierał od Salskiego przysięgę), Sławomir Modzelewski ps. „Lanc” i Zbigniew Kuciewicz. Istnieje wersja oparta na zeznaniach procesowych samego Salskiego, że należał do Narodowej Organizacji Wojskowej – związanej ze Stronnictwem Narodowym. Należy przyjąć, że było to zeznanie niezgodne z prawdą, służące ukryciu przynależności do ZJ czy Narodowych Sił Zbrojnych. W owym czasie ustalenie przez służby bezpieczeństwa, że walczyło się w tych formacjach oznaczało prawie zawsze drakońskie kary z karą śmierci włącznie. Oskarżeni liczyli, że przyznanie się do działalności w NOW (SN wchodziło w skład „grubej czwórki”, a NOW w swej większej części weszła w skład AK) spowoduje łagodniejsze traktowanie i będzie mniej obciążające.

W działalności konspiracyjnej posługiwał się początkowo pseudonimem „Sokołowski”. Zajął się organizowaniem grup konspiracyjnych. Każda z nich liczyć miała po 5 osób. Na początku 1942 r. z grup tych powstała kompania licząca ok. 120 osób, podzielona na 40-osobowe plutony. W październiku 1942 r. Stanisław Salski, jako dowódca batalionu ZJ, wszedł wraz ze swymi ludźmi w skład NSZ. Potwierdzają to rozkazy NSZ z owego okresu. Adiutantem batalionu Salskiego był Leszek Krusiewicz ps. „Grabski”. Dowódcą drugiego batalionu został w 1943 roku NN major o ps. „Cezary Wąsik”. Salski zajmował się szkoleniem młodych żołnierzy podziemia i utrzymywanie ich w stanie gotowości. Nauka obejmowała wiedzę o różnych typach broni i jej obsłudze, terenoznawstwo, dowodzenie i szkolenie na wypadek walk ulicznych.

Równocześnie Salski został przyjęty do Organizacji Polskiej na poziom „S” – sekcji. Organizacja Polska lub „Polska” to tajna struktura radykalnego odłamu obozu narodowego, dzieliła się ze względu na stopień wtajemniczenia na 3 poziomy, następny to Organizacja Czarnieckiego „C” i poziom „Z” – Zakon Narodowy. Nad całością organizacji czuwał poziom „A” zwany Konfederacją dla obrony Narodu Polskiego. Wprowadzającym go do tej tajnej organizacji był Antoni Symonowicz. Po złożeniu obywatelskiej przysięgi, jako dowódca batalionu szkoły podchorążych, wszedł w skład zespołu kierującego pracami szkoleniowymi i wychowawczymi. Zespół ten był usytuowany w strukturze OP w pionie ideowo-wychowawczym Młodzieży Wielkiej Polski (organizacji zewnętrznej OP). Oprócz opracowywania programów ideowo-wychowawczych dla młodzieży, do zadań zespołu należała rekrutacja nowych członków i tworzenie komórek organizacyjnych. Salski zajmował się też jak wcześniej pracą wojskową, szkoleniem instruktorów i wykładowców oraz nadzorem nad kształceniem wojskowym.

W tym czasie została utworzona w NSZ grupa podwójnie zakonspirowanych oficerów oświatowych. Jednym z nich po złożeniu kolejnej przysięgi w październiku 1943 r. został Stanisław Salski. Pracował nadal na poziomie „S” Organizacji Polskiej, a równolegle na poziomie „C” – „Czarnieckiego”, przydzielono go do pionu wojskowego przy okręgu warszawskim. Jego zespół miał kontrolować i nadzorować cały tzw. teren młodzieżowy (szkolny, akademicki, szkoły podchorążych), teren robotniczy związany z pismem „Żałoga” i wiejski skupiony wokół redakcji pisma „Placówka”. We wszystkich tych miejscach kierował pracą wojskową, kontrolował

komórki „S” i opracowywał dla nich programy ideowe. Był to dla organizacji NSZ okres niezwykle ciężki ze względu na ataki ze strony prasy sanacyjnej oraz słynny rozkaz nr 22 gen. Bora-Komorowskiego piętnujący Narodowe Siły Zbrojne i nawołujący do ich porzucania i wstępowania do AK. Naczelnym zadaniem wszystkich członków OP stało się utrzymanie całości organizacji i jej przetrwanie.

Awans na podporucznika NSZ uzyskał Salski 1 stycznia 1944 z prawem starszeństwa od roku 1941. Wybuch Powstania Warszawskiego zastał go w Radości. Do otoczonej przez Niemców stolicy nie udało mu się już powrócić. Od tego czasu aż do wyzwolenia praca struktur OP praktycznie zamarła, ograniczając się do pojedynczych spotkań wtajemniczonych członków. Na początku sierpnia 1944 Salski skontaktował się z szefem sztabu Komendy Głównej NSZ płk. Wacławem Świecickim ps. „Tuwar” i zgodnie z jego poleceniem przeszedł do pracy w AK. Przyczyny były głównie ekonomiczne (AK posiadało jako jedyne poważne fundusze na działalność). Na polecenie „Tuwara” i „Bobra” (NN) – komendanta okręgu „Wschód” AK, objął funkcję oficera do specjalnych zleceń. Jego zadaniem było utrzymywanie kontaktu pomiędzy Komendą AK Praga (komendant NN „Karo”), 27 Wołyńską Dywizją AK, delegatem rządu londyńskiego Sobolewskim, dowódcą 30 dywizji AK ps. „Prawdzic” (prawdopodobnie chodzi o Janusza Szlaskiego) a „Tuwarem”. Prawie wszystkie te osoby równocześnie padły ofiarami aresztowań. Być może doszło do wielkiej „wsypy”? Łącznikami Salskiego na terenie Pragi, Radości i Otwocka byli: z ramienia AK Mirosława Russek oraz szef łączności komendy AK „Wschód” ps. „Kowal” (prawdopodobnie to Jan Szatyński-Szatowski). W listopadzie Salski uczestniczył w naradach w Otwocku, gdzie wraz z NN ps. „Bóbr” i NN ps. „Kania” omawiano sprawy finansowania AK, organizowania propagandy, wywiadu, a przede wszystkim konieczności nawiązania łączności z Komendą Główną AK i jej szefem Leopoldem Okulickim ps. „Niedźwiadek”, w celu uzyskania nowych instrukcji i wytycznych.

W marcu 1945 roku Salski spotkał się w Warszawie z ówczesnym komendantem okręgu krakowskiego NSZ Lechem Neymanem ps. „Domarat”, który skierował go do Michała Pobochoy w Brwinowie. Pobochoa skontaktował go z komendantem głównym NSZ gen. Zygmuntem Broniewskim, ps. „Bogucki”. Podczas spotkania generał mianował Salskiego p.o. komendanta Okręgu Śląskiego NSZ w stopniu kapitana. Wyposażony w instrukcje i rozkazy wyjechał do Katowic. Dzięki zakonspirowanemu członkowi poziomu „C” OP Stefanowi Kuczyńskiemu, wysokiemu urzędnikowi Ministerstwa Przemysłu, otrzymał etat w Zjednoczeniu Przemysłu Budowlanego jako kierownik aprowizacji. Od razu przystąpił do pracy konspiracyjnej, nawiązując kontakty z działaczami śląskimi.

Z początkiem kwietnia 1945 wyjechał do Warszawy, gdzie rozmawiał z gen. Broniewskim oraz odwiedził rodzinę. Po powrocie wydał polecenie przejścia do głębszej konspiracji, mianował kpt. Franciszka Wąsa ps. „Franek Warmiński” swoim zastępcą, Stanisława Kocema ps. „Onufry” dowódcą oddziałów „Akcji Specjalnej” i szefem II Wydziału Komendy Okręgu Śląskiego NSZ, Jana Marka Mięso ps. „Marek” szefem V Wydziału Łączności, Jana Bereszke szefem IV Wydziału Propa-

gandy, a Jerzego Wojciechowskiego „Oma” komendantem rejonu Dziedzice i dowódcą oddziałów leśnych.

W maju 1945 Stanisław Salski opracował zuchwały plan odbicia członków NSZ i AK, w tym płk. Świecińskiego „Tuwara”, więzionych w areszcie Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie przy ul. Środkowej 13 (więzienie mokotowskie). Z planem tym udał się do Łodzi, gdzie przebywali wtedy Michał Pobocho i gen. Zygmunt Broniewski. Proponował ściągnięcie do pomocy oddziałów z Gór Świętokrzyskich. Jednak akcja nie została podjęta, w obawie przed zbyt dużymi stratami własnymi. W połowie maja Salski utworzył z działaczy OP Okręgu Śląskiego, Radę Polityczną.

W maju i czerwcu 1945 przez wysłanników z Brygady Świętokrzyskiej, kpt. NN. ps. „Gustaw”, por. ps. „Białynia” (prawdopodobnie kpt. Tomasz Rzepecki) i Jerzego Kozarzewskiego ps. „Konrad”, Salski nawiązał kontakt z ośrodkiem w Regensburgu (Rotyżbonie). Zlecił także wyrobienie przybyłym fałszywych dokumentów, umożliwiających im przejazd przez granicę polsko-czeską i powrót do Brygady.

We wrześniu 1945 wróciła sprawa planu napadu na więzienie mokotowskie. Nawiązano kontakty ze strażniczką więzienia Kesslerówną i strażnikiem Bieleckim. Odbicie planowano na 25 lub 28 września, a Salski zobowiązał się przerzucić odbitych do armii gen. Andersa. Jednak akcja ponownie nie doszła do skutku, ponadto, od przybycia do organizacji śląskiej nowej osoby o ps. „Łamigłowa”, pogorszyły się stosunki wewnątrz tej komórki konspiracyjnej. W tym czasie Salski poważnie zachorował. Uzyskał urlop i rozpoczął leczenie w Radości. Komendantem Okręgu Śląskiego na jego miejsce został mianowany NN ps. „Łamigłowa”. To postać zagadkowa. Podejrzewano, że był prowokatorem UB. Dostępne dane WUOP faktu tego dotychczas nie potwierdziły, ale sprawa pozostaje otwarta. W archiwum WUOP w Krakowie (dziś w gestii IPN) w „Charakterystyce nr 217” pt. Narodowe Siły Zbrojne 1942–1946, pojawia się pseudonim „Łamigłowa”, „Górny”. Miał go nosić człowiek o nazwisku Borowski, nierejestrowany jako konfident.

W Radości odnalazł Salskiego major o ps. „Jan” (prawie na pewno chodzi o Jana Kamieńskiego), oferując pracę w nowo formującej się organizacji WiN. Nie bez znaczenia było, że proponował też nowe dokumenty i pieniądze niezbędne na leczenie. Z polecenia „Jana” udawał się Salski kilkakrotnie do Krakowa na narady organizacyjne. Równocześnie objął stanowisko Inspektora Okręgu Wschodniego AK (Rzeszów, Tarnów, Przemyśl).

Organizacja WiN miała zjednoczyć polski ruch podziemny, szczególnie wywodzący się z byłego AK i NSZ. Według Salskiego, jej celem miało być poszukiwanie wspólnej platformy politycznej. Jest już na ten temat obfita literatura. WiN niemal od początku była infiltrowana przez służby bezpieczeństwa. Wśród działaczy wywodzących się z kręgów OP popularny był pogląd, że równolegle powinny istnieć dwie formy działalności antyustrojowej: jawna i tajna. Tylko jawna organizacja mogłaby starać się o zalegalizowanie i wyprowadzać członków z podziemia, natomiast druga, związana z najtajniejszymi strukturami NSZ, powinna pozostawać głęboko

zakonspirowana (szerzej na ten temat w pracy L. Kulińskiej pt. *Narodowcy. Obóz narodowy w Polsce w latach 1944–1947*. Warszawa–Kraków 1999). Gdyby pogląd ten podzielali przywódcy WiN, być może nie doszłoby do tak szybkiego i gruntownego rozpracowania tej organizacji przez UB.

Tymczasem nadeszła pierwsza fala aresztowań. Sam Stanisław Salski, nie przyznając się do działalności w NSZ, ujawnił się przed komisją likwidacyjną 15 października 1945. Krok ten został przyjęty z dezaprobatą przez jego współpracowników. Obawiając się wsypy, przekonali go, że jedynie uciekając z kraju uratuje się przed represjami. W końcu października skontaktował się więc w Warszawie i w Grodzisku z przybyłymi z Regensburga łącznikami Kowalczykiem ps. „Zbikowski” i Modzelewskim ps. „Lanc”, a 28 października spotkał się z w Katowicach z Janem Bereszka i przedstawił mu plan swego wyjazdu za granicę. Podczas tej wizyty został aresztowany. Winą za wydanie Salskiego koledzy z konspiracji obarczali adiutanta batalionu pchor. Tadeusza Plewkiewicza ps. „Soplica”.

Sprawa Stanisława Salskiego została włączona do toczącego się już procesu Michała Pobochoy i towarzyszy i zakończyła się 23 listopada 1946. Salski przesłuchiwany był w więzieniu mokotowskim przez ppor. Jana Studzińskiego i ppor. Jana Matejczuka z ogromną częstotliwością, czasami kilka dni pod rząd. Zarzuty sformułowane w akcie oskarżenia z dn. 3 sierpnia 1946 r. obejmowały udział w nielegalnych związkach, podżeganie w formie rozkazów wydawanych oddziałom leśnym i „Akcji Specjalnej”, do mordów, zamachów i napadów rabunkowych na instytucje państwowe i osoby z nimi współdziałające, podżeganie do przechowywania broni, posługiwanie się fałszywymi dokumentami. Podlegały one art. 1–9 Dekretu o Ochronie Państwa z 30 X 1944 art. 225 par. 1 KK, art. 187 KK i art. 191 KK z dn. 11 VII 1932 r.

Rozprawa, w której brało udział 12 oskarżonych i 31 świadków, odbyła się w dniach 23 listopada–10 grudnia 1946 przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie. Sąd w składzie: mjr Mieczysław Buczkowski – przewodniczący, kpt. Czesław Nowakowski – asesor, kpt. Roman Lisiewicz – ławnik, 10 grudnia wydał na Stanisława Salskiego wyrok śmierci i utraty praw publicznych i praw honorowych na zawsze oraz konfiskatę mienia. Prezydent RP, korzystając z prawa łaski, zamienił ten wyrok na karę dożywotniego więzienia.

Z końcem czerwca 1947 został Salski przeniesiony z Mokotowa do Wroniek. Na mocy amnestii z tegoż roku kara została zmniejszona do lat 15. Wśród dokumentów procesowych znalazł się raport milicjanta o stanie materialnym rodziny oskarżonego, w związku z zasądzeniem przepadku mienia. Mówi on o skrajnej biedzie i o tym, że jedyne ruchomości nadające się do zajęcia, to łóżeczka dziecięce.

Stanisław Salski opuścił więzienia dopiero w roku 1957, ze zrujnowanym zdrowiem. Zmarł 14 lipca 1988 roku.

#### ŹRÓDŁA

Akta procesu Michał Pobochoa i towarzysze, Archiwum Sądu Warszawskiego Okręgu Wojskowego (dziś IPN), sygn. akt. 770/45. Zeznania Stanisława Salskiego w tomie czwartym; Korespondencja Zbigniewa

Kuciewiczza z autorką z lat 2000–2002; Korespondencja Macieja Szumańskiego z autorką z lat 2001–2003; Charakterystyka nr 217 z archiwum WUOP w Krakowie (dziś IPN); Relacja Michała Pobochoy (w zbiorach autorki); *Informator o nielegalnych antypaństwowych organizacjach i bandach zbrojnych działających w Polsce Ludowej w latach 1944–1946*, Lublin 1993; *Narodowe Sily Zbrojne. Dokumenty, struktury, personalia*, oprac. L. Żebrowski, cz. 1, 2, 3, Warszawa 1996–97; K. Komorowski, *Polityka i walka. Konspiracja zbrojna ruchu narodowego 1939–1945*, Warszawa 2000; L. Kulińska, *Narodowcy. Obóz narodowy w Polsce w latach 1944–1947*, Warszawa–Kraków 1999.

Lucyna Kulińska